

dany w owym roku bill pozwalał na przeprowadzanie wiwisekcji tylko tym osobom, które otrzymają do tego specjalne uprawnienie od sekretarza stanu.

W Niemczech swojego czasu podjął związek stowarzyszeń ochrony zwierząt również akcję celem wydania przez parlament zakazu wiwisekcji, akcja ta jednak nie przyniosła żadnego rezultatu.

Ilustracja nasza przedstawia psa na stole operacyjnym w laboratorium uniwersytetu paryskiego. Na grzbiecie zwierzęcia zostaje zaszczerpioną choroba zaraźliwa celem zbadania, w jaki sposób należy ją leczć.

Dwudziestopięciolecie wydatnej pracy.

Każdy, kto był kiedykolwiek w Zakopanem, wie, ile ta perła naszych Karpat ma do zawdzięczenia Dr. Andrzejowi Chramcowi, który tu ujrawszy światło dzienne, całkiem sercem ukochał swe rodzinne Tatry i one właśnie obrat za miejsce swojej wydatnej i dla społeczeństwa tak pożytecznej działalności. Uczeń i przyjaciel śp. Chałubińskiego, przejęty jego teoryami, prowadził i dotąd prowadzi rozpoczęte przez niego dzieło, a jeśli Zakopane zajmuje dziś pierwsze miejsce między innymi uzdrowiskami, to lwią część zasługi przyjąć musi na siebie Dr. Chramiec, nie tylko znany lekarz, ale i znakomity administrator, który z korzyścią dla gminy piastował przez lat wiele godność tamtejszego wójta.

Zachęcony namową śp. Chałubińskiego, po odbyciu praktyki za granicą, założył Dr. Chramiec w r. 1887 zakład leczniczy, urządzony początkowo na 47 chorych, z czasem w miarę potrzeb rozszerzany tak, że dziś pomieścić może 300 pacjentów, którzy znajdują tu potrzebny komfort i wygodę oraz troskliwą a umiejętną opiekę lekarską. W r. 1891 dobudowano do zakładu dużą salę, czytelnię i łazienki, a w roku 1904 zaprowadzono kuchnię dyc-

tetyczną, w r. 1908 kąpiele słoneczne i powietrzne, w roku zaś 1909 nową salę hydropatyczną i gimnastyczną z przyrządami Sandera, laboratorium i naj-

nowsze instytucje dla elektroterapii. Dzięki niezmordowanej pracy kierownika i założyciela zarazem, oraz jego współpracowników, zakład Dra Chramca, obejmujący pięć dużych domów i powiększony gmach łazienkowy, jest dziś nie tylko pierwszym na ziemiach polskich, ale śmiało może konkurować nawet z zagranicą. Dr. Chramcowi dzielnie sekundują asystenci Dr. Jan Gaik i Dr. Kiwerski, znani chlubnie jako wykształceni i sumienni lekarze.

W bieżącym roku zamieniono prywatne przedsiębiorstwo na towarzystwo akcyjne, jest więc nadzieja, że i nadal będzie się ono rozwijać również pomyślnie dla dobra cierpiącej ludzkości, a na chwałę założyciela i kierownika, który kończy właśnie dwadzieścia pięć lat pracy lekarskiej. Koledzy i przyjaciele jubilata postanowili uczcić tę piękną chwilę uroczystym obchodem, który odbędzie się w lecie w Zakopanem, a ma być wymownym dowodem uznania, jakim Dr. Chramiec cieszy się nie tylko w swej rodzinnej miejscowości ale i na całym obszarze ziem polskich, skąd tłumnie ciągną pod Giewont cierpiący, wiedząc, że znajdują tu ulgę i umiejętną pomoc w swych dolegliwościach.

Wspomnieć na koniec należy, że dr. Chramiec był przez szereg lat naczelnikiem rady gminnej w Zakopanem i na stanowisku tem położył bardzo wielkie zasługi około rozwoju Zakopanego, dbając usilnie o zaopatrzenie go we wszelkie nowoczesne urządzenia, zwłaszcza te, które są konieczne w tak ruchliwym uzdrowisku. Także i obecnie, choć urząd wójta złożył, nie zapomina o potrzebach klimatyki i popiera gorąco starania w kierunku jej dalszego rozwoju.

Także więc i za zasługi na tem polu zasłużył sobie jubilat na szczerą wdzięczność i uznanie szerokich kół społeczeństwa.

Z okazji jubileuszu spotkał się Dr. Chramiec z wielu bardzo objawami sympatii i życzeniami długich jeszcze lat zdrowia i życia dla dobra ukochanej gminy.



Fot. Kuczyński i Gürtler, Kraków.

Dwudziestopięciolecie wydatnej pracy: Dr. Andrzej Chramiec.



Rewia straży Wielkiego Krakowa: Tabor straży pożarnej po rewii. Na froncie naczelnik Nowotny w otoczeniu brandmistrzów i komendy straży ochotniczej.